

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 3 Października v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta rzyńska Zueschauer donosi z Petersburga dnia 16 września. Najjaśniejszy Cesarz Jegomości wyjechał ztąd w noc z dnia 12 na 13, dla zaprawienia przeglądu pólków w ardystryonach w gubernii witebskiej. Najjaśniejszy Jan za dni kilka powróci.

Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xiążę Mikołaj Pawłowicz i W. Xiążna Alexandra Fedorówna przybyli dnia 10 na powrót do Pawłowska.

Gazeta petersburska zawiera z Petersburga pod dniem 25 września:

Przez Najwyższy dyplomata, pod dniem 30 sierpnia, rzeczywisty radca stanu, Żurawlew, mianowany kawalerem orderu s. Włodzimierza 2giej klasy większego krzyża.

W liczbie Najmilsiościwiej mianowanych kawalerami również d. 30 sierpnia znajdują się: orderu s. Włodzimierza 3ciej klasy: Ober-prokurator Rządzącego Senatu Xiążę Gagarin; rzeczywistej rady stanu: prezydent justic-kollegium spraw inflantskich i estońskich Frikcius; towarzysze heroldmeystra, Baganow. Tegoż orderu 4tej klasy: prezydent poławskiego sądu jeneralnego 1go departamentu Prigar; gubernijalni prokuratorowie: wołyński Andruszkoy; poławski Horbowski; radca jeneralnego sądu czernihowskiego 2go departamentu Dubrowa; prezydent wołyńskiego sądu głównego 2go departamentu Piniński; gubernialny prokurator mohilewki Smolanikow, radca głównego sądu witebskiego 2go departamentu Trubczyński; podolski strażczy gubernialny spraw skarbowych Rybicki. Orderu s. Anny 2giej klasy: podolski prokurator gubernialny, Rudnicki; radca poławskiego sądu jeneralnego 1go departamentu Iljenka; radca dworu, zostający przy ministrze sprawiedliwości dla szczególnych poleceń, Serbinowicz; prezydent chersońskiej izby cywilnej Zawierski. Tegoż orderu 3ciej klasy: protokuliści senatu Zienkowicz i Krzywicki; strażczowie spraw kryminalnych gubernii witebskiej Gribowski, wołyńskiej Timoszenko, mohilewskiej Bohdanowicz; sekretarze sądów głównych: witebskiego 1go departamentu Osmolowski, wołyńskiego 2go departamentu Rożanski, czernihowskiego sądu jeneralnego 2go departamentu Woliatjew; jeometra gubernialny podolski Rudlicki.

Podług gazety senackiej z dnia 24 września: przez Najwyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu:

D. 27 lipca. Rzyński poliemeyster gubernialny radca kolegialny Laube i poliemeyster dorpacki liczący się w wojsku podpółkownik Jessiński, w nagrodę gorliwej służby i szczególnych zasług, otrzymali pensyi dożywotniey po 1000 rubli.

D. 29 lipca. Cesarz Jmć najwyższy rozkazać raczył, położonych etatem pocztowego departamentu 16 kwietnia 1799 roku, przy pocztantach oficerów obeyrzenia pocztowych stanów, nazywać nadal urzędnikami dla oglądania pocztowych stacyi.

D. 20 sierpnia. Jego Cesarska Mość Najwyższy rozkazać raczył, postanowić za powszechnie prawidło, iżby uwalniającym się zupełnie od służby urzędnikom cywilnym, których pensya zawiera się w ilości wyższej pięciudziesiąt, a mniejszy od sta rubli, naznaczać na pensye dożywotnie zupełnie ich naznaczenia; tym zaś z nich, którzy pobierają pensye mniej pięciudziesięciu rubli, naznaczać pensyą dożywotnią, uważając podług czasu ich służby, od pięciudziesięciu do sta rubli.

D. 29 sierpnia. Jego Cesarska Mość Najwyższy rozkazać raczył, Senatorem departamentow sanktpetersburskich Rządzącego Senatu, po upływie krótszego czasu wakacyynego, zasiadać podług załączonej tu listy.

Lista któremu z PP. Senatorów, w którym departamencie Rządzącego Senatu Departamentow Sanktpetersburskich zasiadać:

W I Departamencie.

Alexy Iwanowicz Korsakow, Bazyli Sergiejewicz Łanskoy, Piotr Kondratowicz Karcow, Karol Janowicz Hable, Jan Borysowicz Pestel, Teodor Janowicz Engel, Alexy Zacharyaszewicz Chitrowo, Dymitr Osipowicz Baranow, Arkadyusz Alexiejewicz Stołypin.

W II Departamencie.

Jan Wasiljewicz Tutolmin, Piotr Piotrowicz Mitusow, Alexy Piotrowicz Adadurow, Hrabia Marek Konstantynowicz Iwelicz, Mikołaj Ignacowicz Kalinin, Alexy Bazylewicz Wasilczykow.

W 1 oddziale III departamentu.

Alexy Uljanowicz Bołotnikow, Xiążę Mikołaj Mikołajewicz Chowański, Alexander Alexandrowicz Bibikow, Dymitr Iwanowicz Rezanow, Graf Seweryn Józefowicz Potocki, Paweł Gabrielowicz Diwow.

W 2 oddziale III Departamentu.

Gruziński Carewicz, Mirian Iraklewicz, Hrabia Dymitr Iwanowicz Chwostow, Michał Alexiejewicz Obreskow, Alexander Jakowlawicz Sukin, Baron Borys Bazylewicz Ikskul.

W IV Departamencie.

Alexander Alexandrowicz Sablukow, Andrzej Symonowicz Fensz, Paweł Piotrowicz Pusczyn, Teodor Teodorowicz Sivers, Hrabia Paweł Janowicz Kutaysow.

W 1 oddziale V Departamentu.

Wilhelm Piotrowicz fon Dezin, Sergiusz Piotrowicz Chitrowo Mikołaj Andrzejewicz Bekleszow, Jan Michałowicz Kołokolew, Baron Andrzej Fedorowicz Korf.

W 2 oddziale V Departamentu.

Xiążę Sergiusz Mikołajewicz Sołtykow, Xiążę Jan Alexiejewicz Gagarin, Grzegorz Andrzejewicz Kuszelew, Jerzy Alexandrowicz Nieleński, Mielecki, Gabryel Herasimowicz Polittowski.

W Departamencie Rozgraniczenia.

Xiążę Paweł Piotrowicz Sczerbatow, Jan Mikołajewicz Nieplujew, Jan Piotrowicz Pusczyn, Xiążę Mikołaj Leontjewicz Szachowski, Włodzimierz Sergiejewicz Hruszecki, Xiążę Grzegorz Sergiejewicz Golcyn.

Nieobecni PP. Senatorowie, za powrotem zasiadać mają w tych departamentach, do których pierwicy naznaczeni.

Przybył do Petersburga poseł pruski Baron Szeller.

Kurs petersburski dnia 20 września: dukat holenderski nowy 11 r. 75 k., stary 11 r. 60 kop. — Zmiana złota 2 r. 93 k., i 2 r. 92 k. — Zmiana srebra 2 r. 75 kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. — po 100 $\frac{1}{2}$ |
68 brzęczącą monetą — 92 | procentow,
58 takąż — — 78 |

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 8 października.

W tych dniach przybył do tutejszey stolicy JO. Xiążę Lubecki.

Wiała od dwóch dni znowu znacznie przybrała. Nie pamiętają, żeby kiedy ta rzeka tyle razy wzbierała, ile w roku bieżącym.

A U S T R Y A.

(z Gaz. Berl.) Wiedeń, dnia 25 września.

Dnia 9 b. m. zeszło się przy *Mariabrunn*, niedaleko tutejszej stolicy, wiele rzemieślników, włościan i t. d. do karczmy na wino. Niektórzy zagrzani trunkiem, zaczęli psuć pobliską winnicę. Właściciel wezwał ich przykreml słowy do oddalenia się. Nie słuchali go, i zaczęli bić. Na krzyk zgromadziło się z początku nieco ludzi. Jedni się uymowali za właścicielem winnicy, drudzy byli przeciwko niemu. Zburzono winnicę, i ztąd powstała bitwa. Kilku ludzi raniono, a 2 zabito. Sprowadzono sędziego; ten posłał o pomoc do *Wiednia*. Tymczasem zawziętość walczących doszła do najwyższego stopnia. Nadsięgnęło kilka oddziałów żołnierzy z policją konną; lecz burzyciele spokojności rzucali kamieniami i lżyli słowami. Uśmiercono nareszcie rozruch; wielu pojmano, a innych rozproszono. Jedni rachują 5, a drudzy 10, a nawet 14 zabitych. Raniono kilku żołnierzy. Sledztwo sądowe dokładniej całą rzecz wyjaśni.

Dnia 27. Półki węgierskie (pisze gazeta berlińska), które odebrały rozkaz udania się na granicę, zajęły tam stanowiska swoje. Mamy teraz 3 zupełnie urządzone korpusy; pierwszy w Galicyi i Bukowinie pod dowództwem Xiążęcia *Reuss-Plauen*; drugi w ziemi Siedmiogrodzkiej i Bannacie pod sprawą Feldmarszałka-porucznika *Schassek*, a trzeci w Kroacyi i Slawonii, którym Hrabia *Giulay* dowodzi. Półki pograniczne należą także do tych korpusów, prócz kilku, które zaslaniają granicę od jakiegoś napadu Turków lub Greków. Z tego jednak woyska są tylko na stopie wojennej półki, które rozciągają kordon graniczny od Turcyi. Sądzą powszechnie, iż w przypadku wojny między ościennymi mocarstwami, wspomniane trzy korpusy składać będą woysko obserwacyjne pod naczelnem dowództwem Arcy-Xiążęcia *Ferdynanda*. Słychać, iż N. Cesarz Rosyjski domaga się od rządu tureckiego dostatecznej rekoymy, iż Grecy nie będą doznawać dalszego prześladowania. Nie jest więc rzecz jeszcze rozstrzygniętą.

P R U S S Y.

(z Gaz. Berl.) Berlin dnia 29 września. Xiążę *Kumberland* wyjechał ztąd do Królewca w Nowey Marchii, dokąd także udali się Xiążęta pruscy *Karol* i *Albert*, oraz generał adjutant królewski *Witzleben*.

Przez zabiegi anglików (pisze gazeta pruska stanu) podupadły rękodzielnie żelazne w krajutrewirskim, tak dalece, iż niektóre z nich ustały i są wystawione na sprzedaż.

Po wyścicu danego dawniey *Alexemu Mortier*, *Izraelowi Moyżeszowi Henogsonowi* i *Joelowi Mayerowi*, przywileju na utrzymywanie dorożek i pojazdów do najęcia w tutejszej stolicy, otrzymali znowu potwierdzenie jego na lat 6, to jest, od 1 października 1821 do tegoż dnia i miesiąca w roku 1827. Ma być 80 dorożek.

List z *Karlsbadu* donosi, iż od 250 lat nie było tam takiej powodzi, jak teraz. Nałakach zalała woda aż po wierzchy drzew; porwała 8 czyli 10 sklepów ze wszystkimi towarami. Na rynku wysokość jej dochodziła do 2 stop, i stosownie w całym mieście. Posąg s. *Jana Nepomucena* leży w wodzie o 20 kroków od dawnego swego miejsca.

N I E M C Y.

(z Gaz. Berl.) Od brzegów Menu dnia 22 września. Pan *Lamb*, poseł angielski przy seymie związku niemieckiego, wróciwszy d. 11 b. m. z Londynu do Frankfortu, kazał zaraz śpiesznie przysposobić pokoje dla Monarchy swego. Król angielski wymówił się od przyjęcia pałacu królewskiego w *Ludwigsburgu*, dokąd uda się dla odwiedzenia siostry swojej, Królowey *Wirtemberskiej*, wdowy, i chce stanąć w domu zajeżdżnym. Wspomniona jednak Królowa, dogadzając życzeniu dostojnego brata, kazała, nająć piękny dom prywatny, i przerobić go na zajeżdżny, z daniem nawet stosownego znaku. Chce go tam przyjąć jako go-spodyni. Słychać, iż Król angielski z powodu nie-

przyjemney pory jesienney, skróci swą podróż i nie pojedzie do *Wiednia*.

Oyciec święty przyjął ułożony przez wyznaczoną kommissyą w *Frankforcie* projekt urzędzenia kościoła katolickiego w Niemczech, i potwierdził go wydaną bullą.

Słychać o niezwłócznem zniesieniu kommissyi śledczej w *Moguncyi*, która zupełnie cel swój osiągnęła, i spokojność w krajach niemieckich zapewniła. Dwór badeński uczynił ten wniosek dla oszczędzenia wielkich wydatków.

Król Saski pozwolił litografować wszystkie pisma seymowe. Exemplaarz kosztować będzie blisko 40 talarów. Dotąd zaś wolno je było tylko przepisywać, co władzom krajowym przeszło 200 talarów kosztowało.

Wyrachowano, iż Xiążęta niemieccy, którzy przedtem do lgi reńskiej należeli, będąc teraz członkami związku niemieckiego, utrzymują w czasie pokoju 18,819 żołnierzy więcej, a niżeli dawniey utrzymywali podczas wojny.

Szweryn dnia 22 września. Kapitan *Rheir*, biegły oficer artylleryi, wyjechał ztąd do Grecyi.

Hamburg dnia 28 września. Wczoray przed południem przybyło tu dwóch gońców do rady stanu i posła rosyjskiego *Struve*, jeden z *Berlina*, a drugi ze *Sztokholmu*. Odtąd rozchodzi się pogłoska, iż mimo wszelkiego umiarkowania, użytego od dworów interessowanych, zatargi z powodu wypadków tureckich nie tylko ciągle trwają, lecz nawet układy nie obiecują pomyślnego wypadku, jakiego wspomniałomyslny Monarcha Rosyjski pragnie i mógł się spodziewać.

Czytamy w dzisiejszej gazecie tutejszej, iż Turcy boją się Greków, i uciekają na sam ogłos o ich ciągnienu. Wiście, jakoby sprawa Greków ukończyła się w *Multanach*, jest bardzo mylną. Dowódca ich *Jordaki* chce się przerznąć wzdłuż granicy austriackiej do Rossyi, bo według oświadczenia jego, nie przystoi walecznym mężom ciągnąć bez broni, dopóki orężem w ręku mogą sobie drogę torować. Nie wyleczył się jeszcze z ran swoich, i jest tak chory, iż ani iść, ani jechać pojazdem lub konno nie może; płynie więc na statku do *Piatra*. Więcej jak 2000 Greków przechodziło bez broni przez *Bukowinę*; niechęć jednak zaniechać sprawy swojej.

A N G L I A.

(z Gaz. Berl.) Londyn, dnia 18 września.

Jenerał major *Robert Wilson* został uwolniony od dalszej służby woyskowej, za to, iż na kilka dni przed wywiezieniem ciała Królowey zebrał wielu niechętnych, i wydał rozkaz, aby orszak pogrzebowy gwałtem przechodził przez stare miasto *Londynu*. Przyczyna ta jednak podpada wątpliwości.

Odprawione d. 13 b. m. zgromadzenie obywateli w *Leeds* naradzało się nad połączeniem się z północnymi reformatorami, według wniosku *Hunta*. Po niedorzecznych mowach postanowiono utworzyć kommissyą do obrania członków centralnego wydziału w *Leeds*. Pana *Whineup* mianowano podskarbin, a Pana *Harrowby*, sekretarzem. Każdy członek tego nowego związku ma co tydzień dawać małą ilość pieniędzy, aby z tej składki zebrała się znaczna summa do czasu przyszłych seymików, dla użycia jej wtedy na obranie przyjaciół ludu reprezentantami na parlament. Uchwalono nakoniec adres podziękowania *Wolsejowi*, *Huntowi*, *Aldermanowi Wood* i innym.

Sąd przysięgłych w *Lancaster* uznał xieżdza *Blacow*, kaznodzieję w *Liverpool*, za winnego przez napisanie paszkwilu na Królową. Oskarżony sam się bronił, lecz tak nieprzyzwocie, iż prezes sądu ustawicznie go przywoływał do porządku.

Gazety tutejsze wystawują obraz wydatków krajowych angielskich przez 800 lat. W 625 latach do roku 1680 wydatki te wynosiły ogółem blisko 244 milionów funtów szterlingów, a zatem niespełna 40,000 funtów szterlingów rocznie. Nie zaciągnięto ani szeląga długu. Zaszła rewolucya; wtedy pierwszy raz więcej było wydatku jak dochodu. Oszczędny rząd *Jerzego I* wszystkie wprowadził długie zaspokoili; lecz je znowu następca jego do 59 milionów powiększył. Tak, aż do roku 1760 naród pod 31 Królami w 694 latach wydał 795 milionów na potrzeby krajowe, odtąd zaś w 59

latach panowania Jerzego III, okoliczności czasu we zrzuciły 2357 milionów funt. szterl. wydatku, a dług powiększył do 1000 milionów.

FRANCYA.

(z Gaz. Warsz.) Paryż d. 19 września. Niejaki *Cugnôt de Montarlot* chciał z Hiszpanii zamienić Francją w rzeczpospolitą. Wydał w tej mierze odezwę, której liczne exemplarze starał się skrycie rozrzucać we Francji. Jest datowaną z głównej kwatery... dnia... miesiąca... roku 1821 i tak podpisana: *Naczelnny generał wojska konstytucyjnego wielkiego państwa francuzkiego, Montarlot*. Zaczyna się temi słowy: *W imię najwyższej władzy narodu; honor, wolność, oyczyzna!* Skarży się na zgwałcenie konstytucji i odrzucenie prośb francuzów o utrzymanie swobód; wzywa daley młodzież i starców do wzięcia broni dla powściągnięcia zapalonych rojalistów, którzy chcą ponowić noc *s. Bartłomieja*. Oświadcza, iż wszystkie nieprawe wyroki sądowe mają być uchylone, a uwięzieni na mocy ich francuzi, uwolnieni; iż konstytucya roku 1791, wyjąwszy władzę królewską, ma być tymczasowie ogłoszona; iż obie izby mają być zniesione; rząd tymczasowy z 5 osób złożony w *Lugdunie* ustanowiony; zgromadzenie narodowe podług konstytucji roku 1791 zwołane; gwardya narodowa przywrócona; i generał *Lofayette* dowódcą jej ma być mianowany. *Order słonca*, którego ustanowicielem i wielkim mistrzem jest naczelnny generał (*Montarlot*), ma być oznaką cnoty, mężstwa i patriotyzmu, a wszystkie inne ordery, oprócz legii honorowej, zniesione. Wojsko konstytucyjne ma być w sposobie roku 1813 przywrócone, a naczelnny generał, ufając gorliwości francuzów, szczególnie zaś dawnych żołnierzy, nie powróci za talarami nieprzyjacielskimi do oyczyzny, i nie powiększy ciężarów ludu; chociaż 30,000 obcych baghetów ma pod swoim rozporządzeniem na granicy. Jeden tylko święty batalion, straż honorowa konna i oddział ruchomej gwardyi narodowej, składać będą orszak jego. Żołnierze szwarcy mają natychmiast złożyć broń; wolno im jednak zaciągnąć się pojedynczo do nowego wojska. Urzędnicy, którzyby się temu urzędzeniu przeciwili, mają być uważani za zdrajców. *Montarlot*, wyszedłszy z więzienia, gdzie roku 1820 jako podejrzanym na 3 miesiące osadzony został, udał się tajemnie do Hiszpanii; pod pozorem używania kąpieli w *Pyrenejach*. Usiłował tam podburzyć wszystkich francuzów wracających do oyczyzny. Gdy wypadki w *Saragossie* d. 1 b. m. niepomysłny dla niego wzięły obrót, umknął; lecz d. 6 b. m. schwytany w *Jaccá*, został napowrót zaprowadzony do *Saragossy*. Władze hiszpańskie wyjaśniają teraz, czyli cały plan jest tylko szalonym plodem mózgu *Montarlota*, lub też ma związek z innemi znacznymi osobami.

Monseigneur, Madame i *Księżna Angulême* byli onegdaj na missyi, i obszedłszy wszystkie stacje, uklękli pod krzyżem. Xiążdz *Rancon* przemówił z tego powodu do zgromadzonego ludu: *Patrzcie, oto dzieci świętego Ludwika klęczą pod krzyżem, i bez wątpienia modlą się za was. Nasładowy my ich, i padłszy na kolana błagamy wszechmocnego Boga o błogosławieństwo Burbonom, którym Francja szczęście swoje winna.*

Xiążę *de la Chartre* wyjechał do *Calais* dla powitania wysiadającego Króla angielskiego imieniem monarchy naszego. Zdaje się, iż wspomniany Król zaraz ztamtąd pojedzie do *Bruxelli*, i dopiero wracając zwiedzi *Paryż*.

Towarzystwo rolnicze w *Chalons* nad *Marną* wyznaczyło 300 franków nagrody za najlepszą rozprawę o sposobach zatrudnienia żołnierzy francuzkich w czasie pokoju z pożytkiem dla wojska i kraju, a bez osłabienia charakteru narodowego i ducha wojennego.

Instytut królewski dał dwie nagrody za cnotliwe sprawowanie się. Pierwszą dostała *Maryanna Decourty*, która od roku 1780 ciągle u jednego państwa służyła, i nieszczęśliwą panią swoje z pracy rąk swoich aż do dzisiejszego dnia żywiła; drugą zaś otrzymał szlifierz *Bonafox*, który zsczupłego swego zarobku utrzymywał starą wdowę, i syna jej nauczył rzemiosła.

Słychać, iż *Pań Lagarde*, poseł nasz przy dworze madryckim, przymówił się żwawo z ministrami hiszpańskimi; co lubo dotąd żadnego skutku nie miało; zdaje się jednak, iż zachodzi niejaki poróżnienie z rządem tamecznym. Wszakże władze pograniczne obu krajów zostają w dobrém z sobą porozumieniu. Co się jednak tyczy paszportów i środków policyjnych, widać większą surowość, a niżeli na początku zeszłego lata. Graszująca w Hiszpanii żółta gorączka zatamowała handel z południową Francją.

Ogród botaniczny tutejszy otrzymał z południowej Ameryki żywego węgorza elektrycznego. Lekarz *de Saint Just* wziął go w obie ręce, i uczuł uderzenie elektryczne. Dostał wkrótce kurczu w rękach, i dla tego nie mógł puścić węgorza, ale owszem coraz bardziej ścisnął. Nadaremnie wołał ratunku; napróżno mówili mu inni obecni lekarze, aby go puścił. Nie mógł słuchać ich rady i byłby zapewne życiem śmiałość swoje przypłacił, gdyby mu nie przyszło do myśli wsadzić węgorza w wodę. Wspomniany lekarz czuł przez kilka dni moczny ból, zwłaszcza w barkach, i przez 24 godzin nie mógł ruszyć prawej ręki. Gdy południowi amerykanie chcą przeprowadzić się przez rzeki, gdzie jest wiele węgorzy elektrycznych, wpędzają wprzód stado koni do wody, które osłabiają się elektryczną węgorzy.

Uzbrajania nasze morskie w *Tulonie* trwają ciągle, i idą z wielkim pośpiechem. Zdaje się jednak, iż nie mają innego celu, prócz dzielnego zasłonięcia handlu francuzkiego i utrzymania niejakej przewagi w *Lewancie*. Nie słychać już o uzbrojeniu statków przewozowych i wsiadaniu na nie wojska liniowego.

(z Gaz. Zusc.) Od brzegów *Rodanu* dnia 15 września. Basza *Egiptu* ma zamiar zająć pod jaką pozorną przyczyną wyspę *Cypr*, co by dla niego było przewyborną stacją morską. Anglicy oddawna już zwracali oczy na tę wyspę. Nadzieja że Francja zachowa neutralność sprawiła tu wielką radość. Pod opieką mocney eskadry byłaby naówczas bandera nasza naywięcej szukana. Niektórzy rozumieją, że neutralność ta uznana już została od *Rossyi*; przeciwnie zaś *Anglia* czyni trudność. Powiadają, że od *Tulonu* ma być utworzona linja ze statków pocztowych, za pomocą których będzie można otrzymywać naynowsze doniesienia z morza od *Dardanellów* aż do portu *tulońskiego*.

(z Gaz. Zusc.) Od granic francuzkich dnia 19 września. Grecy w *Peloponezie* nie przyjęli amnestyi *W. Sultana*; nie chcą więc zostawać dłużej pod słodkim cieniem opieki *Wysokiej Porty*.

HISZPANIA.

(z Gaz. Warsz.) *Madryt* dnia 6 września. Rząd odebrał generałowi *Riego* dowództwo wojskowe w *Arragonii*. Wspomniany generał jest teraz w *Lerido*; lecz go nie uwięziono. Tysiączne rozchodzą się wieści o wypadkach w *Saragossie*; lecz wszystkie są niepewne. Dwa gońcy przywieźli tu dwie odezwy prefekta tamecznego, które wzmiankują o spisku, ale tak niejasno, iż zdaje się, że prefekt, przy którym jest tymczasowe dowództwo wojskowe w *Saragossie*, boi się wytłumaczyć otwarcie i wymienić winowayców, których przewinienia kazał dochodzić. Listy prywatne zapewniają, iż był uknowany spisek w *Saragossie*, dążący do zaprowadzenia rządu republikańskiego w Hiszpanii, i że do tego spisku chciał wciągnąć generała *Riego*, aby stanął na czele jego. Dzisiejsza gazeta tutejsza *Universal* tak w tej mierze napisała: „Niektórzy burzliwi ludzie chcieli wciągnąć generała *Riego*, znanego z patriotyzmu i dzielnego przyłożenia się do przywrócenia konstytucji w roku 1820, aby był uczestnikiem płochego ich zamachu, któryby ściągął na Hiszpanię nie tylko domową, ale i zagraniczną wojnę. Znakomity ten generał chciał poznać dokładnie zamiary nieprzyjaciół dobrego porządku, przyymował ich grzecznie u siebie, a przez to wpadł w podejrzenie u prefekta w *Saragossie*, który wiedział już o zamiśle spiskowych. Generał *Riego* jest uwięziony, ale mu kazano mieszkać tymczasem w *Lerido*, i zostawiono go przy wszystkich godnościach i stopniach.”

Krótko mówiąc, cała ta rzecz jest jeszcze tajemnicą. Tymczasem przedsięwzięto tu wszelkie środki ostrożności; wojsko przez 3 nocy stało pod bronią; wszyscy ministrowie chcieli złożyć urzędy; municypalność madrycka i nieustająca deputacya stanów posłały adressa Królowi do *St. Ildephonso*, aby powrócił do stolicy.

S Z W E C Y J A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Sztokholm* dnia 20 września. Król nasz powrócił dziś do tutejszey stolicy z *Chrystyanii*.

W nocy z dnia 29 na 30 sierpnia taki był mróz w *Kongsvinger*, i w całej wschodniej Szwecyi, iż groch i kartofle zupełnie zginęły, a zboże jare znaczną poniosło szkodę.

S Z W A Y C A R Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) Wychodząca w *Zurich* gazeta umieściła następujący artykuł: „Redakcyja odebrała kilka pism z różnych kantonów od młodzieńców, którzy chcą pomagać grekom przeciwko turkom, i pytają się, czyli nikt w Szwajcaryi nie uczyni potrzebnego do tej drogi przysposobienia? Jedna z gazet krajowych dała już wyborną i zapewne zaspakajającą odpowiedź. Uwielbiając wraz z nią wspaniałomyślny powód bohatyrskich młodzieńców, przytoczymy jej słowa: „Grecy potrzebują czego innego, nie zaś kilku oddziałów zapalonych miłością wolności awanturników, którzy nawet języka ich nie umieją. Lepiej więc młodzież szwajcarska uczyni, zostając w oyczystym kraju i sposobiąc się na użytecznych obywateli, oraz walecznych obrońców, gdyby kiedy wolność jego była zagrożoną.”

Wiele uczniów niemieckich przybywa do Szwajcaryi, zkąd udają się do *Marsylii*, gdzie mają wsiść na okręty i płynąć do Grecyi.

T U R C Y A.

(z *Gaz. warsz.*) *Stambuł* dnia 26 sierpnia. Powieszono tu kapitana sardyńskiego, który dostarczał grekom żywności i potrzeb wojennych.

Słychać, iż zboże w składach tutejszych tylko na jeden miesiąc wystarczy. Jeśli kapry i okręty greckie zabiorą na morzu żywność spodziewaną z Egiptu, w tym razie nastąpi głód w stolicy, i bunt, który będzie pierwszym jego skutkiem.

(z *Gaz. Zusch.*) Od brzegów *Dunaju* dnia 15 września. Z najnowszych wiadomości, które przez *Korfu* z Grecyi odbieramy, dowiadujemy się rzeczywiście co następuje: W Albanii i Epirze panuje od niejakiego czasu nieczynność wojenna; wszystkie zaś pogłoski o postępach *Alego*, o tworzeniu przez niego wojska i t. d. nie mają zasady. Nie opuścił on swej warownej twierdzy i utracił zupełnie wiarę od tego czasu, jak się dowiedziano, że czynił turkom propozycje pojednania się, które zostały odrzucone. *Prevesa* jest dotąd w mocy turków. W *Morei* odnieśli Grecy niejaką korzyść; ale niejedność ich wielką im szkodę czyni. *Tripoliza* i dwie twierdze poddały się. *Patras* broni się jeszcze, podobnież i *Napoli di Romano*, *Coron* i inne twierdze. Cytadella koryńska jest także w mocy turków. W *Liwadii* odniósł *Mahomet* Basza niejakie korzyści, ale te nie były trwałe. *Tessalia* oswobodzona jest od turków. W *Makedonii* toczy się walka z przemennem szczęściem. Wszystkie usiłowania, w celu utworzenia i ustalenia głównego rządu greckiego i rozwiązania rozmaitych pojedynczych władz zwierzchniczych, były dotąd daremne.

MULTANY I WOŁOSCZYZNA.

(z *Gaz. Lwow.*) Od granic *Multan* dnia 30 września. Potwierdza się wiadomość, że Grecy, którzy się byli zamknęli w klasztorze *Sek* w liczbie 500 ludzi, zawarli na d. 24 t. m. kapitulacyą i broń złożyli; gdy się to stało janczarowie pomimo zapewnienia Baszy, iż żadnemu z greków nie się nie stanie, wpadli i onych po większej części wycięli. Tylko z największem usiłowaniem udało się Baszy ocalić 4 dowódców i 60 greków. Pierwszy dowódca greków *Sardar Jordaki*, aby nie wpadł turkom w ręce spalił się z całym swoim mieniem. Wszystek majątek wielu bojarów multańskich, schowany w tym klasztorze, zniszczyli Grecy przed poddaniem się. Jan-

czarowie nie oszczędzali także i mnichów klasztoru i ich pozabijali. *Salich Basza* mocno był tem rozgniewany. Ponieważ Grecy, którzy będąc poza klasztorem rozpięchli się po górach i pod różnemi ubiorami po większej części przebijają się do *Bessarabii*, przeto wysłał jeszcze Basza 100 ludzi w góry dornauskie, aby tamże pozostałych jeszcze greków szukać i wytępić; reszta wojska ruszyła do *Ibraiowa*. *Salich Basza* wyjechał na d. 25 t. m. z *Sek* do *Jass*. Wszystkie konie, które przetrwały głód i pragnienie, pozabijali Grecy; ani jeden koń grecki, nie dostał się turkom w ręce.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Gaz. ryzk. Zusch.*)

Dostrzegacz austriacki mówi z wielką goryczą przeciw uszczypliwym doniesieniom gazet paryżkich o przyjęciu *Lorda Wellingtona* w Paryżu i *Niderlandach*, i przypisuje im zamiary rewolucyjne; nie przytacza jednak nie przeciwiącego się tymże doniesieniom. Ogorszącym tumulcie, który się ostatnich dni kwietnia przed domem posła austriackiego w *Lisbonie* zdarzył, umieściła ministerialna gazeta, londyńska *Kurier* wiadomość, podług której zdarzenie to miało być umyślnie ukartowaną znie wagą przez znakomitszych naczelników partyy. Portugalski minister stosunków zewnętrżnych uskarżał się w publicznym oświadczeniu swojem przeciw temu, jako umyślnem przekształcaniu prawdy, uczynionem w celu obruszania gabinetu austriackiego. Teraz gazeta wiedeńska z dnia 24 września umieściła, jak się zdaje, urzędowe o wypadku tym doniesienia, które zgodne jest z doniesieniem *Kuriera*, i uwiadamia o wyjeździe posła z *Lisbony*. Niektórzy przenikający politycy widzą już wojsko austriackie płynące pod dowództwem *Wellingtona* na flocie angielskiej do *Portugalii*, dla przywrócenia dawnego porządku rzeczy.

Wychodząca w *Bawaryi* gazeta powszechna, mówiąc o Grecyi wyraża: że niewidoma moc nadaje sprawom Europy kierunek całkiem odmienny od ułożonych planów politycznych. Jest też stwierdzoną codziennem doświadczeniem, prawdą historyczną, że wypadki wielkich zdarzeń zawsze się bardzo różnią od zamiarów, podług których w zdarzeniach tych postępowano. Nie masz w tem nic nadzwyczajnego. Bieg wydarzeń w ogólności, zasadzany na siłach przyrodzenia, jest gwałtowną niezatamowaną rzeką; plany zaś polityczne są płynąciami po niej okrętami. Sterowane zręczną ręką dochodzą do zamierzonego stanowiska, chociaż rzeka nie odmienia dla nich kierunku. Kiedy statek ma przeysść przez rzekę, sternik znający swą sztukę, nie popłynie nigdy, ani każe robić wiosłami, prosto do zamierzonego miejsca, ale do punktu tak daleko w górę położonego, że zdawać się będzie, iż siła rzeki, przeciw woli jego, zaniesie go tam gdzie zamierzył.

Dnia 8 września obchodzono była w *Alessandrii* uroczystość na tę pamiątkę, że *Xiążę Eugeniusz* z wojskiem austriackim przed 115 laty *Turyn* opuścił. Załoga austriacka wystąpiła przytém na paradę. Składa się ona ze czterech batalionów i czterech szwadronów.

W Szwajcaryi odprawują się po kościołach modły za powodzenie greków.

Bryg *Amazonka* przywiozł do *Nowego-Yorku* wiadomość o odkrytym w *Rio-Janeiro* śpisku, w którym gubernator chciał ogłosić niepodległość *Brezylji*, i był już uwieźlł *Xiążęcia* następcę; ale poymany od królewskich, posłany został do Europy. Gdy okręt, na którym się gubernator znajdował, zawinął do *Salvador (Bahia)*, domagali się mieszkańcy, aby był wyprowadzony na ląd i ścięty.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 30 września: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 26½, czerwony złoty nowy rubli 12 kopiejek 1, stary rubli 11 kopiejek 82, imperyal rubli 37 kopiejek 57½.

Chustka znaleziona.

U Redaktora złożona jest chustka zgubiona, dla powrócenia właścicielowi. Kto zatem opowie miejsce i czas zgubienia, oraz kolor i naturę, temu zostanie oddana.

Wilno dnia 3 Października 1821 roku v. s.

Sądy Exdywizorskie.

1. Roku 1821 mca 7bra 24 dnia Sąd podkomórsko-taxatorsko-exdywizorski w majątności Izytiiu dziedzictwa WW. Dąbrowskich w ptcie wylkowyskim położony, w skutek Remissy Sądu Główn. Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu agitujący się: po wzięciu do namowy zawiadania interessowane osoby do tej exdywizyi wchodzące, iż w dniu 7 8bra roku idącego nieodmiennie dekret exdywizorski promulgować się będzie, aby strony w tej mierze niewiadomością nie składały się dla ogłoszenia przez gazetę Kur. Lit. to uwiadomienie przesyła. Leon Bobrowski Podkomorzy Ptu Brasław. prezydujący w podkomórskim exdyw. Sędzia. Augustyn Kordzikowski Sędzia Ziem. Upitski Exdywizor. Paweł Smigielski Sędzia Ziem. Brasław. Exdyw. Ignacy Majewski Granicz. Brasław. i exdywizorski Reg.

1. Sąd taxatorsko-exdywizorski w dobrach Gadonowie Degieniach w ptcie telszewskim po zesłtym Tadeuszu Nowickim Chor. Ptu Xieztwa Zmudz. i adwokacie ptu Telszew. kontynuując dzieło na namowie, gdy uważa, że dekret ogłoszony dnia 31 mca 8bra roku niniejszego 1821 ogłoszonym pewnie być może, wszystkich wierzycieli i pretensorów przez niniejszą potroyną awizacyą w gazecie Kur. Litewskiego zawiadania. Jan Kobecki b. Sędzia Ziem. Telszew. Prez. Ex. Stanisław Mackiewicz Rotm. woysk pol. Regent Exdywizor.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, za ukazem Sądu głównego mińskiego 2go departamentu w roku terażniejszy jui 3 dnia za N. 1157 nastalym ad fundum majątności Horawca w powiecie borysowskim położonym, a przez W. Benedykta Bottucia pisarza słuckiego na satysfakcyą dla swych wierzycieli oddanej zjechawszy, przy ułatwieniu niektórych sprzeczek w porządku akcesoryynym przyniesionych, wyrokiem swoim dnia 13 praesentium, dla wiadomości ogólnej wszystkich stron pretensyą do W. Benedykta Bottucia pisarza słuckiego uścielających, awizacyą przez Gazetę Kuryera Lit. posłać postanowił, jakoż posyłając, kogoby to interessować mogło zawiadania, że Sąd Exdywizorski horawiecki wedle dyspozycji rezolucyi Depar. bez żadnych odroczeń nie rozjeżdżając się czynność remissą sobie powierzoną ukończy, i ponieważ do takowego dzieła wszystko już jest usposobionym, przeto dla ułatwienia akcesoryynych sprzeczek między kredytorami a debitorem być mogących, oraz dla ułatwienia aktów do dnia 30 7bra idącego roku czasu zostawuje; w tym zaś terminie, że Sąd Exdywizorski Horawiecki całą sprawę do namowy wezmie i że dla niewchodzących stron do tegoż Sądu z pretensyami jego rozbiarcowi właścicielami, amissyą zakresli ostrzega i w tem względzie poraz ostatni awizacyą posyła. Dat 1821 mca 7bra 15 dnia.

Franciszek Gurski b. pisarz Ziem. Wiktor Jabłoński b. Podsedek Ptu Słuckiego. Ignacy Kozłndz pisarz Ziem. Ptu borysow. Exdywizor. Celestyn Suszczyński Regent.

1. Za dekretem remissyynym Sądu ziemskiego rosieńskiego taxę exdywizyą dóbr Ugian i

Weradowa z attynencyami, oraz wszelkiego funduszu WW. Dyrdom naznaczającym dnia 1 września roku terażniejszego, wedle przeznaczenia remissy w mieście Rosieniach w komplecie niżej podpisanym Sąd Taxatorsko Exdywizorski sądownictwo rozpoczynając, po oddaniu w administracyą dóbr i załatwieniu kwestyów akcesoryynych sądownictwo swoje do dnia 1 grudnia roku terażniejszego odroczył, w którym terminie, aby strony mające stosunki do masy WW. Dyrdom pod konkurs idącej z dowodami stawały, zawiadamiając ostrzega, iż niestawiających a ztym niepopierających pretensy amissy oddane zostaną.

Adam Kozakowski prezes Sądu Ziem. kowieńskiego i Exdywizor. Jan Bohdanowicz sędzia Ziem. Rosień ptu Exdywizor. Ignacy Giedgowd pisarz ziemski exdywizor.

Z b i e g.

1. Roku 1821 dnia 30 septembra zbiegl dzisiejszego ranku z kamienicy XX. Bazylianow pod N. 7 służący włościanin skazkowy z dóbr W. kapitana artylleryi Kostrowickiego nazwiskiem Piotr Tarasewicz zabrał z sobą liberyą następną dwa surduty jeden nowy żałobny, drugi ciemno zielony podnoszony, płaszcz zielony nowy, czapka zielona o 4ch rogach z brylem lakierowanym i brązem, pantaliony granatowe skórą wyłożone; urody jest niskiej, dosyć otyły, twarzy bladej, oczu wielkich niebieskich, włosów blond, lat 18 mający: o rzeczach jakie unosił niewiadomo; gdyż miał je pod swym zawiadywaniem, ktooby takowego człowieka poymał i dostawił do domu W. Kostrowickiego na końskim targu, odbierze nagrodę przyzwoitą. Dat ut supra w Wilnie.

Antoni Kobyliński plenipotent.

K o n c e r t.

1. Niżej podpisany, niegdyś uczeń sławnego flotraversisty Vogela, przejeżdżający dopiero przez Wilno, będzie miał honor w terażniejszym miesiącu październiku roku 1821 dać koncert na flotarwersie z 8miu klapami; o rozpłożeniu tego koncertu, dniu i miejscu, doniesienia osobne ogłaszają. P. Himelreich.

1. Litewsko Wileński Gubernialny Rząd na skutek rezolucyi swojej dnia 9 sepstembra nastalęj, podaje do wiadomości, iż oddawać się będą w arędną dzierżawę Wileńskie mieyskie dochody: Bramne, Brukowe, Gnojowe, i Łopatkowe zwane, tudzież zrybnego targu i zagranicznych trunków od dnia 1go januaryi następującego 1822 roku; a ztatem życzący one arędować, raczą jawić się z prawnymi i dostatecznymi ewikcyami na licytacyą do Wileńskiego skarbowey izby w terminach 7go 9go i 11go decembra terażniejszego roku. Dat 1821 roku septembra 28 dnia.

Sowietnik Wincenty Lawrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekretarz.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Elżbiecie z Juchnowiczow Kulikowskiej szambel. byłego dworu pol. w assystencyi opieki debitorów, Erazmowi Moszczyńskiemu sowietnikowi tytularnemu, i byłemu komisarzowi Sądu niższego Ziem. Ptu Wileń. należącemu do tej sprawy, Kazimierzowi kapitanowi byłych woysk pol. Kajetanowi Kulikowskiemu, oraz Annie Kulikowskiej, mianującym się sukoessorami ze-

szłego Stanisława Kulikowskiego szambelana byłego dworu pol. Kazimierzowi Juchniewiczowi jako posiadającym po nim fundusz ewikcyi uległy i odpowiedzialności. Jak nie mniej wszystkim debitorom Stanisława Kulikowskiego szamb. byłego dworu pol. poniżej wyszczególnionym oświadczeniem w roku 1805 apr. 21 dnia w aktach Ziem. Wileń. zanesionym objętymi z rejestru comportationis, przez szambelanową Kulikowską złożonego wykazanym. Pozew przed Sąd ziemski powiatu wileńskiego, na rok i októbrze, z powództwa, Urodzonych Teofila i Bogumiły Zylńskich, którzy mieniąc i odnosząc się do rozpoczętego, w Sądzie Ziem. Wileń. procederu, zapadłego w roku teraźniejszym 1821 mca julii 1 dnia komportacyą, kopią z spraw, i awizacyą przeznaczającego dekretu w szczególności zaś oto: pozywają. Zeszły z tego świata Stanisław Kulikowski szamb. byłego dworu pol. będąc kredytu potrzebny a znajdując ony użalego na zapis obligacyiny w roku 1815 marca 2 dnia wydany zawinął rubli sr. 39, w roku następnym 1816 7bra 29 dnia pożyczył czer. zł. 20 u JP. Bogumiły Zylńskiej; udzielił w roku 1815 julii 25 u obojga żał. pożyczył rubli srebrem 105 z wniesieniem ewikcyi na kamienicy w mieście Wilnie na Sawicz ulicy sytuowanej pod N. 49, jakowych summ nie opłaciwszy na terminach dni życia ukonczył, a po jego zgonie obżał. wszelki majątek osiągnowszy, stosownie do prawa Ar. 10 z Roz. 7 i 22 z Roz. 4 długi opłacać jesteście obowiązani, w obiekcie zatym uzyskanie satysfakcyi, Zylńscy pozwali obżał. przed Sąd Ziem. Wileń. i po zakroczonych uprzednio dyllacyinych dekretach. Gdy na dniu 27 bieżącego roku przypadła sprawa. Sąd Ziem. Wileń. w rozhorze dzieła, ku ostatecznemu z definiowaniu oddanego z powodu bydz mogących dalszych wierzytel, i zebrania massy funduszu, komportacyą wszelkich dokumentów na wszystkich stronach in natura, a ruchomości, po zeszłym Kulikowskim szambelanie pozostały, na rejestrze wyprzedzić oney, przez publiczną licytacyą determinował, wymiesienie zaś pozwów edyktalnych po debitorów, zeszłego Kulikowskiego, szambelana wedle złożyć się mających przez szambel. Kulikowską i dalszych konsukcessorów dowodów żał. Zylńskim przyporuczył. Ze złożonych zatem dokumentów, w komportacyi i oświadczeniu w roku 1805 kwietnia 27 dnia przez Kulikowskiego szambel. przećkwo swym debitorom zanesionego. Gdy się to odkrywa, że różni debitorowie znaczne summy szambelanowi Kulikowskiemu zawiniąją. A konsukcessorowie posiadając majątek ewikcyi uległy ani debitorów płacić, ani też zająć się windykacyą funduszu nie chcą. Uzupełniając Zylńscy dekret Sądu Ziem. powiatu Wileń. w dniu 27 junii rozpoczęty, a 1go julii ogłoszony powołują debitorów jako to: Urodzonych Antoniego Komara o sumię jedną, czer. zł. 430 drugą, czer. zł. 175 Michała Granowskiego sekretarza koronnego lub jego sukcesorów, i Michała Sczerbńskiego o zł. pol. 8726 Konstantego Kości por. o czer. zł. 85 za obligiem i 27 za rejestrem, kapitana Narkiewicza lub jego sukcesorów o rubli sr. 510 kop. 70, Stanisława Eysmonta por. o czer. zł. 12 za obligiem i 18 za rejestrem, Antoniego Jabłońskiego o czer. zł. 40, Jawgiela, o rubli sr. 10, Michała Drężewskiego, za rewersem o zwrot pałasza, lub zapłatę czer. zł. 50, Stefana Traszkiewicza, Ziem. Lidz komisarza, o czer. zł. 100, Walentego Strutyńskiego kapitana za rewersem o czer. zł. 15, Antoniego Jeleńskiego, o czer. zł. 50, Benedykta Paszkiewicza sekr. o czer. zł. 22½, Nicefora Kamińskiego o czer. zł. 5 i rubli sr. 15, Piotra Górskiego o czer. zł. 40 za dwoma obligami Desentnikowa podpółkownikowa o rubli sr. 22 kop. 70, Macieja Siekierzynskiego o czer. zł. 10, Tomasza Rukiewicza kapitana, o czer. zł. 105 za dwoma obligami, Antoniego Janulewicza o czer. zł. 3, Atanazego Pruszyńskiego o czer. zł. 65, Karola Gintowta, o zwrot obligu na czer. zł. 30 przez Piotra Gurskiego wydanego, Mańkowskiego o czer. zł. 20 Urodzonego Komara o zwrot obligu na czer. zł. 100 Wołotkowicza lub opłaty tej summy, Stanisława Tynkanza o czer. zł. 18 Aloizego

Kiewlicza, sukcesorów o czer. zł. 8 Ciechańskiego regenta granicznego Ptu wołkowyskiego o czer. zł. 12, Antoniego i Atanazego Pruszyńskich sędziów Ziem. Miń. za przelewem Narkiewicza o sumię czer. zł. 150, Stanisława Wieliczkę o czer. zł. 20, Walentego Przesmyckiego siewitnika o czer. zł. 55, Siewicieja Kanowałowa kupca o zwrot wziętych papierów, lub opłatę summy, rubli sr. 350, Benedyktę Romerowę sędzinę o czer. zł. 46 i zł. pol. 488, Ludwika Krasnickiego o czer. zł. 6, Grochowskiego starościca o czer. zł. 6, Elżbietę Zienkowiczową, o czer. zł. 20 oraz Starozakonnych Zelika Mowszowicza o zł. pol. 100 Eufroima Moyżeszowicza o zł. pol. 150, Moyżesza Kiwelowicza o czer. zł. 8 o rekognicy sum poszczególnionych na rzecz sukcesorów zeszłego Kulikowskiego, a z oney uczynienia satysfakcyi dla żał. za trzema obligami sum zawinionych z gotowych pieniędzy. Jeżeli natychmiast zaś onych debitorów nie złoży. Tedy wprost sądenia na obżał. Elżbiecie Kulikowskiej i Moseczyńskim jako majątek wszelki po zeszłym Stanisławie Kulikowskim osiągnających. Do przyjęcia juramentu na tym, jako summy Elżbieta Kulikowska zaręczała opłatę należności żał. z swego funduszu. Do powrotu expensów prawnych i tego wszystkiego udecydowania, co czasu sprawy dowiedzie się. Salva žaloby mellioratione.

Roku 1821 mca 7bra 23 dnia. Woźny, niżej podpisany zeznaje tym moim relacyynym podanych pozwów kwitem, iż kopii onych pięć z tym oryginałem zgodne w sprawie Urodzonych Teofila i Bogumiły Zylńskich Urodzonym Elżbiecie z Juchniewiczów Kulikowskiej szambelanowej byłego dworu polskiego w asystencji opieki, drugą Erazmowi Moseczyńskiemu siewitnikowi tytularnemu, i komisarzowi byłemu Sądu niższego Ziem. powiatu Wileń. trzecią Walentemu Przesmyckiemu siewitnikowi. Czwartą Benedyktowi Paszkiewiczowi sędzi. w mieście Wilnie oczewisto w ręce popadałaim. Piątą po Urodzonych Antoniego Komara, Michała Granowskiego sekretarza koronnego, lub jego sukcesorów i Michała Sczerbńskiego, Konstantego Kości por. kapitana Narkiewicza, lub jego sukcesorów, Stanisława Eysmonta por. Antoniego Jabłońskiego, Jawgiela, Michała Drężewskiego, Stefana Traszkiewicza ziemskiego Lidz komisarza, Walentego Strutyńskiego kapitana Antoniego Jeleńskiego, Piotra Gurskiego Nicefora Kamińskiego, Desentnikolai podpółkown. Macieja Siekierzynskiego, Tomasza Rukiewicza kapitana, Antoniego Janulewicza, Atanazego Pruszyńskiego, Karola Gintowta, Piotra Gurskiego, Mańkowskiego Komara Stanisława, Tynkanza, Aloizego Kiewlicza sukcesorów, Ciechańskiego regenta granicznego Ptu wołkowyskiego, Antoniego i Atanazego Pruszyńskich, Sen. Ziem. Miń. Stanisława Wieliczkę, Sawieczna Kanowałowa kupca Benedyktę Romerowę sędzinę, Ludwika Krasnickiego Grochowskiego starościca, Elżbietę Zienkowiczową, Kazimierza kapitana byłych wojsk pol. Kajetana Kulikowskich, oraz Annę Kulikowską, mianującemi się sukcesorami, Stanisława Kulikowskiego szambelana Kazimierza Juchniewicz, oraz Starozakonnych Zelika Mowszowicza Eufroima Moyżeszowicza, Moyżesza Kiwelowicza jako nie wiadomych z pomieszkania, do drzwi sądowych przybiełem i dla wiadomości debitorów do Gazety Kuryera Litewskiego podałim.

Wincenty Kondratowicz Woźny Sądu Głg Litewskiego Wileń

Roku 1821 mca września 24 dnia przed aktami ziemskimi powiatu wileńskiego stawając osobiście Woźny wyż wyrażony takową relacyą zeznał.

Przyjąłem Ignacy Olszański Wileń, Ziem. Regent.

Roku 1821 mca 7bra 30 dnia takowy Pozew może Redakcyą umścić do Gazet Kuryera Litewskiego poświadczam. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

Z a p o z e w.

1. Konsystorz Rzymsko-Katolicki duchowny kamieniecki przyjąwszy sprawę rozwodową Uro-

żony Franciszki z Sienickich, Urodzonego Teodora Iliza żony, o nieważność małżeństwa z tymże zawartego czyniącej, z powodu niewiadomości o teraźniejszym jego przebieżaniu postanowił onego prócz edyktalnych pozwów, jeszcze przez Gazety do stawienia się w sądzie swoim i odpowiadania w tej sprawie nadzień 19 miesiąca grudnia teraźniejszego 1821 roku wezwać i wyzwać, zapowiadając, iż jeżeliby nie stanął, sprawa ta na zaoczność jego, rozpatrzoną i zdecydowaną będzie. Dan w Kamieńcu Podolskim dnia 23 sierpnia 1821 roku. Oficjal X M. Odyniec.

Protokolista Kolski Sekretarz B. Miedźwiecki.

Sąd Exdywizorski.

2 Roku 1821 miesiąca 7bra 23 dnia, skutkiem dekretu Sądu Ziemskiego powiatu Rosieńskiego na dniu 2 mca maja fferowanego taxę i exdywizyą wieczystą dóbr Klatyszek Podgaja zwanego w powiecie Rosteńskim leżącego po zmarłym Gasperze Sławoczyńskim Prezydencie Ziem. Rosień. przeznaczającego Sąd Ziemski Ptu Rosień w terminie z dekretu przeznaczonym to jest 6d dnia 1 miesiąca 3bra idącego roku w mieście powiatowym Rosieniach na sessjach poobiednich bez przerwy takową sprawę exdywizyjną rozbić będzie, zawiadamia, i aby wszyscy wierzyciele pod upadkiem swych pretensyj na oznaczonym terminie jawnie się, przez trzykrotną w Kuryerze Litewskim awizującą, zapowiadają.

Roku 1821 września 24 dnia takową awizującą zamieścić w Kuryerze Litewskim dozwala się. Prezydent Ziemski Rosień. Ptu Jan Kalinowski.

P o z e w .

3 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnącego całą Rosyją etc. etc. etc.

Pozew edyktalny do Sądu Ziemskiego Ptu Szawelskiego mocą remissy Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego Departamentu 2go, imieniem Urr. Wilhelma Szlegiera doktora medycyny z urodzonymi Józefem i Johanną z Leparskich Burniewiczami b. v. Marsz. Ptu Szawel. r. 1821 aprila 5 dnia zasłanej, na ostateczne rozstrzygnięcie i rozpoznanie tak między Szlegierem i Burniewiczem v. Marsz. wzajemnych stosunków, jako też i wszystkich kredytorów do masy ogólnego funduszu v. Marszałka Burniewicza, szczególnie, dóbr ziemskich Niemeyksze i Posudruwie zwanych w powiecie Szawelskim położonych, zbiegających się, które na satysfakcyę aktualnych kredytorów przez oświadczenie 1sze 1809 marca 24, drugie 1820 junii 1 w ziemstwie powiatu Szawel. naczyniającej, i skutkiem takowej remissy Sądu Głównego r. 1821 7bra 4 dnia w ziemstwie Szawelskim pierwiastkowego dyllacyynego nastalego dekretu, oczewistą i ostateczną rozprawę między Urr. v. Marszałkiem Burniewiczem i wszystkimi jego kredytorami oraz pretensjami na kadencyi s. Michalskiej octobrowey roku bieżącego 1821 przeznaczającego z powództwa Ur. Józefa Burniewicza b. v. Marsz. Ptu Szawels. po uzdzonych Kazimierz Straszewiczową Marsz. Ptu Upit. Franciszka Łopacińskiego Sędz. Ziem. Ptu Upit. Kazimierza Bimbę Woy. powiatu Szawelskiego, Benedykta Bieloblockiego Regenta i Adwokata Sądu Główn. Wileń. Eustachego Karppia Marszałka Gubernińskiego Litewsko-wileńskiego Jana Rusieckiego Rotmistrza ptu Braław. Zenona Burniewicza pisarzewicza ptu Upit. Ildefonsa Demontowicza Regenta Grodz. ptu Szawelskiego, Wincentego i Johannę Witkiewiczów, Karolinę Szydłowską, Janą Jawłowską, Annę Buywidową, Ludwiką i Teklę Jesielskich, Teresę Węckowiczową kap. Woy. pol. Franciszkę Rewerowiczową, Tomasza Komorowskiego, Porucz. wojsk pol. Ildefonsa Maliszewskiego Porucz. wojsk pol. Barbarę Nardowiczową, Tomasza Miniattę Chor. wojsk pol. Teklę Leparską Sędzinę Granicz. ptu Szawel. Johannę z Leparskich Burniewiczów v. Marszał. ptu Szawel. Xdza Stanisława Kozłowskiego, Janą Dowgiałły Chor. Parnawskiego, Ignacego Woytkiewicza Porucz. wojsk pol. Józefa Narkiewicza Sędz. Grodz. ptu Szawelskiego, Franciszka Boufała obożn. ptu Upitkie-

go, Marcellego Sagaylly Buchhalteru Exakcyi ptu Szawel. Stanisława Rauby, Adama Karabiewicza, b. asesora ptu Upit. Jana Szamiotha Ciwon. Retow. Stanisława Kamińskiego Rotm. Antoniego Zaleskiego porucz. wojsk pol. Krzysztofa Drówanowskiego, zesłego Ignacego Kuchewskiego sukcesorów, Jana Piotrowskiego, Bonfacego Butkiewicza chor. wojsk pol. Jana Radziwłłowicza, Józefa Zukowskiego, Wiktorję Tartylłowę, Józefa Wołosowskiego, Henryka Szweymaniego Kupca Mitawskiego, Józefa Kobylińskiego kapitana wojsk Rosyjsk. Xiędza Jakóba Omolskiego plebana Eyragolskiego, Xiędza Stanisława Staszkiewicza altar. Dowiatowskiego, Xa Adama Pawłowskiego plebana nowo Zagorskiego, X. Franciszka Stańkiewicza altar. Zagorskiego X. Michała Dawkszewicza Altar. Zagor. X Marcina Remuzewicza altar. Radaźwili. Xa Jerzego Woytkiewicza Kanon. żmudź. plebana Grudzińskiego X. Jana Darguza kanon. Inflantsk. plebana Paszwityńskiego, X. Antoniego Kosci kanon. Inflantskiego plebana Junskiego, Jana Tyszkiewicza nieżyjącego i jego sukcesorów, Wilhelma Jerzego, Szlegiera doktora medycyny, tudzież Janą Firantą, Andrzeja Bugiewicza, starozakońskiego Szymona Żelkanowicza Joffa, Szniury Eufrozynę Brzezińską i potomstwo jej z dokładem opieki, Bartłomieja Walulę, i dalszych jakiegokolwiek stosunki mieć mogących wrzeczy zaś o to po śmierci Jana Burniewicza pisarza Grodz. ptu Upitkiego oycza żal. v. Marszałka Burniewicza, dobra Niemeyksze w pćcie Szawelskim położone, obciążone długami, na żalgo Burniewicza i dalsze jego rodzeństwo, prawem naturalney sukcesyi spadły a dobra zaś Paudruwie w tymże pćcie Szawelskim położone, za darowanym zapisem Tekli z Borożniców pierwey Burniewiczowej, potem Komorowskiej babce swojej sam jeden żalujący otrzymał debita Jana Burniewicza przechodzące wartość dóbr jego ziemskich Niemeksze zwanych, a z nieprzyjaźnych ówczesnych okoliczności urosłe, spowodowały żalującego i całe rodzeństwo onego, do zaoferowania wszelkiej z oycza Jana Burniewicza pozostałości na satysfakcyę aktualnych kredytorów w tym więc celu 24 marca 1809 r. na taxę i exdywizyą w Ziem. ptu Szawel uczynione zostało oświadczenie lecz kredytorowie z nieodpowiedzialności dóbr Niemeyksze debitorom przez zesłego Jana Burniewicza w różnym zaciągnięciu względnie, przewidując ztąd w exdywizyi pewnych części swoich poszukiwań utratę; postarali się wejść w uprojektowany korzysny dla siebie z żalcym Burniewiczem układ i w tenczas oświadczeniem swej powolności, tak w odstąpieniu procentów, jako też i w użyczeniu prolongaty czasu do wypłaty realnych debity, od żalgo Burniewicza wyjednali o bligi na debita przez oycza jego Jana Burniewicza zaciągnięte; z odliczeniem w kapitał wszystkich procentów, i z ewikcyą na dobrach Poawdruwii w żadnym względzie za długi Jana Burniewicza odpowiedzi nieuległe, niewglądając wszakże żalujący Burniewicz w rzetelność stosunków pretensyj kredytorów oycza swojego dobrą wiarą, w niewiadomości nastania rzeczy acz takowe obliży powydawał przyjmując na się obowiązki deportowania w późniejszym czasie za się wywiązała pewność, że niektóre inskrypcye przez zesłego Jana Burniewicza bez wziętych pieniędzy wydane zostały, inne zaś z niepewnych rachunków wzięły swoje nastanie; co w Sądzie właściwym dostatecznie udowodnionym będzie, starał się żalujący Burniewicz iroskliwie aktualnych wierzycieli uspokoić, szukał do tego celu środków pomagających, na jakowy przedmiot część znaczną summy żony swojej Ur. Johannę z Leparskich Burniewiczowej sakrifikował, a gdy i tak jeszcze znaczna masa pozostała do deportowania debity; żalujący Burniewicz majątki Poawdruwie i Niemeyksze w arędówną dziewięcioletnią tenutę, za opłacać się powinne co-rocennie po rubli srebr. 4,500 r. 1818 junii 25 dnia, obżał. Szleijerowi postąpił, w tej rachubie, że rzeczona summa z atędy każdoroczney na opłacenie procentów kredytorom i umniejszenie

samych kapitałów, będzie niezawodną rękojmią; lecz obok tego, nierzetelność obżał. Szleijera który mimo obowiązku kontraktem arędownym przyjęty, wyrzekł się opłaty arędy, jako z jego zamiarem niezgodney, a wysiłony na wyszukaniu własney korzyści, nad zakres inwentarzowy, szczególnie przez nadużycie włościńskich powinności, i rozmaite dopełniające się dezolacje, nadto jaseze przez process w stosunkach obłądnych, w porządku śledwiennym rozwinięty, gdy okazał dotykałnie zamiar swóy, na obalenie całkowitey sytuacji żalgo wyteżony. Gdy ogólne dobra Poawdrwie i Niemeyksze władając i wszelkie z onych straty pobierając, uchyleciem się od opłaty należney arędy pozbawił żalgo funduszu na utrzymanie życia z familią nieuchronnie potrzebnego, i odjął sposobność wszelką żalgu do uspokojenia kredytorów, którzy tym powodem po różnych subseliach przewodząc, na żalgo konwikcyę, powiększali swoje pretensye i na obalenie całej sytuacji zabiegi czynili, więc zbieg tych wszystkich naysmutniejszych okoliczności, a nadewszystko obowiązku oddania aktualnym wierzycielom należności, spowodowały żalgo do uczynienia dnia 1 junia 1820 r. w Ziemstwie ptu Szawel. oświadczenia, przez które wszelki swóy fundusz na taxę i exdywizyę celem satysfakcyonowania kredytorów wszystkich oddał, w koleż czego w Ziem. Szawelskim powództwem żalgo Burniewicza z kredytorami i pretensjami jego dekret Remissyyny r. 1820 julia 16 dnia taxę i exdywizyę determinujący nastął, w skutek jakowey Remissy pierwszo zjazdowe exdywizorskie w majątku Poawdrwui w ptcie Szawelskim dekreta, 1szy augusta 7 ostatni decembra 2 dnia 1820 r. zakroczyły poczem kiedy w skutek skargi przez obżał. Szleijera do Sądu Głg. Lit. Wileńskiego, 2 Departamentu, drogą appellacyi przeniesionej, namienione wyż dekreta Remissyyny Ziemstwa Szawelskiego i za nim pierwszo zjazdowe exdywizorskie dekreta, wyrokiem departamentu tegoż 1821 r. apryla 5 dnia ogłoszonym skasowane zostały; i kiedy Sąd Głg. takową sprawę z obżałowanym Szleijerem ze skutkow kontraktu arędownego na majątki Poudruw i Niemeyksze roku 1818 junia 22 dnia nastalego roszcącego obłądne pretensye, i ze wszystkimi kredytorami do funduszu żalgo czyniącemi stosunki na ostateczne rozsądzenie do tegoż sądu Ziem. Szawel. odsyłając, przepisał onemu reguły, iżby po zmasowaniu ogólnego funduszu żalgo Burniewicza debitora, prawne jego kredytorom rekognicye uczynił i satysfakcyę tymże kredytorom którzyby oney nie mieli, drogą inekwitacyi wskazał, co do prawa arędownego obżał. Szleijera, zaopiniował; i każdemu prawną dopełnił satysfakcyę, w razie zaś gdyby okazał się majątek żalgo Burniewicza niedostatecznym na dopełnienie satysfakcyi kredytorom przez inekwitacyę, w ówczas stosownie do prawa taxę funduszu jego zadeterminować nakazał, mocą której Remissy Sądu Głg.

w Ziem. Szawelskim przez kredytorów i pretensorów, zaprowadzony został process, w którym r. 1821 septembra 4 dnia, dylacyyny copiarum z spraw z kredytorami, a zaś z obżałnym Szleijerem pretensorem inkwizycyą kalkulacyą weryfikacyą naznaczający nastął dekret, z zastrzeżeniem, iżby wszyscy kredytorowie, i wszelkiego tytułu pretensorowie, za pozwami na kadencyę następną octobrową wyniesionemi, i z dowodami wszystkimi do jednoczasowey rozprawy i odkrycia masy długu istotnego żalgo Burniewicza stawali i dopominków swoich realność udowodnili, do jakowey rozprawy jednoczasowey żalujący Burniewicz wszystkich swoich kredytorów i pretensorów, aby w kadencyi następney octobrowey 1821 r. w Sądzie Ziem. Szawel. stawali, pod utratą rzeczy; niniejszym edyktałnym pismem używa.

Roku 1821 septembra 24 dnia Woźny niżej podpisany zeznawam, iż kopią tego pozwu edyktałnego; osobom w onym pomienionym, przed Sąd Ziem. ptu Szawel., na roki następujące octobrowe sądzić się mające za powództwo JW. Józefa Burniewicza b. v. Marzał. ptu Szawel. dla awizacyi do gazety Kur. Lit. podałem. Wincenty Kondratowicz Woźny Sądu Głg. Litewskowileńskiego.

Roku 1821 mca 24 dnia przed aktami Ziem. ptu Wileń. stawając osobiście woźny wyżej wyrażony takową relacyą zeznał. Przyjąłem Ignacy Olszański Wileński Ziem. Regent.

R. 1821 mca 7bra 24 dnia takowy pozew może Redakcyą umieścić do gazet Kur. Lit. Poświadczam. Prezydent Ziem. ptu Wileń. Michał Sawicki.

P r z e d a ż.

5. Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż za liczącą się na mieszkańca nieświzkim, zydzie Leyzerze Boruchowiczu Dylonie, po części prowiantskiej, wznaczoney ilości, skarbową należność, będą przedawać się z publicznego targu w przytomności samego Dylona i jego kawentów dwa domy murowane tegoż Dylona, znajdujące się w powiecie Sluckim, w zasztatnem mieście Nieświzu, pierwszy: jedno-piętrowy na ulicy Wileńskiej pod N. 11, którego długości jest sążni 5½, pod nim placu zawiera się sążni 26½ długości, szerokości 7½, oceniony ze wszystkimi do niego przynależnościami, w materiałach niepalnych rubli 5,440 kop. 50, a z palnym rubli 12,241 kop. 12½ assygn.; a drugi: dwópiętrowy nazywający się oberżą ku rynkowi na przeciw ratusza pod N. 121, którego długości i szerokości jest do 16½ sążni, pokryty od frontu żelazem a z innych trzech stron dachówką, ze wszelkiem dalszem do niego zabudowaniem, oceniony w materiałach niepalnych rubli 55,933 kop. 25, a z palnym rubli 107,799 kop. 75 assygnacyynych; zatem życzący nabydź te domy, zechcą przybydź dla targow do gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 20 nowembra, drugi 5 decembra teraźn. 1821 roku, a trzeci i ostateczny na mińskich kontraktach, to jest dnia 11 marca następującego 1822 roku. Septembra 14 dnia 1821 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Beau.	Wiatr y.	Odmiana w powiet.
	dnia 1 średnia	28 cal. 2,3 lin	+ 8,17 stopni	Południowy	Pochmurno!
	dnia 2 średnia	28 — 1,73 —	+ 8,5 —	Polud. Zachod.	Deszcz
	dnia 3 godz. 6	28 — 1,5 —	+ 4, — —	Polud. Zachod.	Wielka mgła